



tekst

KRZYSZTOF KRÓL

redaktor wydania

Dla pani Adeli Donabidowicz obraz Wniebowzięcia NMP, przywieziony z Kresów i wiszący dziś w parafii pod tym samym wezwaniem w Przytoku, jest szczególny. Tak samo jak niegdyś, będąc młodą dziewczyną, tak i teraz, w kwiecie wieku, może się tu modlić. Ale nie obraz jest tu ważny, lecz sama osoba Maryi. „Ludzie mają tyle zmartwień i mogą to oddać Matce Najświętszej. Ona naprawdę pomaga, jeśli ktoś się szczerze modli” – przekonuje (str. VI i VII). Nie trzeba nic dodawać. Tym bardziej że wciąż trwa diecezjalna peregrynacja obrazu Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej.

Mamy 16 nowych diakonów. Liturgia święceń odbyła się 16 maja w zielonogórskiej konkatedrze.

Diakoni ślubowali posłuszeństwo biskupowi diecezjalnemu, zachowanie celibatu i zobowiązali się do odmawiania Liturgii Godzin. Przez święcenia zostali wprowadzeni do stanu duchownego. – Wasze życie powinno być świadectwem o Bogu. Aby tak było, musicie Go widzieć i doświadczyć. Stawajcie się świadkami przez modlitwę i kontemplację oblicza Chrystusa – zachęcał bp Paweł Socha kandydatów do święceń.

Święcenia przyjęli alumni paradyckiego seminarium: gorzowianie Piotr Bartoszek z parafii pw. Trójcy Świętej i Wojciech Dura z parafii pw. Wniebowzięcia NMP, Stanisław Dereń z Wiciny, Grzegorz Irski z Żagania (parafia pw. MB Hetmanki



MAGDALENA KOZIEŁ

Kandydaci, zanim biskup w geście święceń włoży ręce na ich głowy, leżą krzyżem podczas śpiewu Litanii do Wszystkich Świętych

Żołnierza Polskiego), Sebastian Kazimirski ze Słubic (parafia pw. Ducha Świętego), Krzysztof Marcinkowski z Dychowa, Łukasz Marczak z Nowego Miasteczka, Paweł Mydlowski z Lubięcina, Bartosz Orlicki i Dominik Orlicki z Zielonej Góry (parafia pw. św. Jadwigi), Tomasz Pastuła z Leszna Górnego,

Daniel Piejko z Gubina (parafia pw. Trójcy Świętej), Piotr Pluta z Wodzisławia Śląskiego, Łukasz Tarasiuk z Grębocic, Kamil Wiącek z Nowej Soli (parafia pw. Wniebowzięcia NMP) i Artur Woźniak z Sulechowa (parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego).
Magdalena Kozieł

Czuwanie na początek nowenny



GRODOWIEC, 13 MAJA – Procesja fatimska, Różaniec, adoracja Najświętszego Sakramentu, możliwość spowiedzi i Msza św. – to stałe elementy wieczornego czuwania

Do sanktuarium MB Jutrzenki Nadziei w Grodowcu przybyli pielgrzymi na pierwsze tegoroczne czuwanie fatimskie. – Ten rok rozpoczyna Wielką Nowennę, przygotowującą Kościół do setnej rocznicy objawień w Fatimie – mówi kustosz sanktuarium ks. Waldemar Sołtysiak. Pierwszy rok upływa pod hasłem „Pewni zwycięstwa. Konfrontacja z cywilizacją śmierci”. Ostatnie czuwanie w Grodowcu też nawiązywało do tego tematu. Znakiem tego był program w wykonaniu chóru Laudate Dominum z Głogowa, a także modlitwa różańcowa, prowadzona przez Bractwo św. Jakuba Apostoła z sanktuarium w Jakobowie, i Msza św. pod przewodnictwem bp. Pawła Sochy. Grodowieckie czuwanie cieszą się dużym zainteresowaniem. – Tu jest atmosfera, która każe przyjeżdżać – mówią pielgrzymi z Bytomia Odrzańskiego. ■

24 MAJA 2009 GOSĆ NIEDZIELNY

Rocznica zawierzenia



GORZÓW WLKP. Wielu gorzowian wzięło udział 13 maja w procesji (na zdjęciu) oraz Mszy św. w katedrze z okazji 13. rocznicy zawierzenia miasta Matce Bożej Fatimskiej. Mszę św. w asyście gorzowskich proboszczów odprowadził ks. infułat Roman Harmaciński. W homilii przypomniał historię objawień fatimskich, a w modlitwie polecił Matce Bożej wszystkim mieszkańcom miasta, szczególnie samotnych i chorych. Wyraził też nadzieję, że obecni radni sprawią, że Matka

Boża Fatimska oficjalnie stanie się patronką Gorzowa Wlkp. Na zakończenie treść aktu zawierzenia odczytał radny Roman Sondej. W 1996 r. pod opiekę Matce Bożej Fatimskiej miasto oddali gorzowscy rajcy. Kilka miesięcy później radni Marek Surmacz (obecnie minister w Kancelarii Prezydenta RP) i Tadeusz Horbach, były prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, przywieźli z Fatimy kopię figury Matki Bożej, którą umieszczono w kapliczce przy kościele oo. kapucynów. **wm**

Nieszpory maryjne

ZIELONA GÓRA. Wspólna „Pustynia w Mieście” prowadziła 16 maja w nowym kościele pw. MB Nieustającej Pomocy modlitwę

za miasto. Tym razem były to nieszpory maryjne. Liturgię poprowadził ks. Mariusz Jagielski, opiekun wspólnoty. **mk**



Nieszpory rozpoczęło uroczyste wniesienie ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy, patronki parafii

Utwory uczą

KOTLA. Najpierw Msza św. i poświęcenie sztandaru w kościele parafialnym, potem poświęcenie i odsłonięcie tablic pamiątkowych oraz część artystyczna w wykonaniu dzieci. Tak przebiegła 14 maja uroczystość nadania imienia tutejszej szkole podstawowej. Uczniowie, rada rodziców i nauczyciele na patrona placówki wybrali Kornela Makuszyńskiego. – To pisarz przyjazny dzieciom i jego utwory wiele uczą – wyjaśnia dyrektor szkoły Halina Ignacik. – Nie tylko dzieci, ale przecież i większość ich rodziców wychowała się na jego książkach – dodaje wicedyrektor Barbara Borodaj. **kk**

Sztandar szkoły poświęcił proboszcz parafii w Kotli ks. Apolinary Dereń. Mszę św. koncelebrował i głosił słowo Boże ks. Rafał Zendran z Głogowa



60 lat maryjnej kapliczki



Teodozja Werner i Tomasz Niekrasz przed dryżyńską kapliczką

DRYŻYNA. Tutejsi mieszkańcy nie mają swojej świątyni. Na Msze św. uczęszczają do oddalonego o 2 km parafialnego kościoła w Szlichtynkowej. Ale w ich miejscowości od 60 lat stoi przydrożna maryjna kapliczka, wybudowana przez osadników przybyłych z Kresów. – Przyjechaliśmy ze Staniewicz. Tam była kiedyś piękna brzozowa kaplica z figurą Matki Bożej, ale w 1942 roku Niemcy ją spalili – wspomina Tomasz Niekrasz. Nowa kaplica do dziś gromadzi wiernych na modlitwę. 16 maja rocznicową Mszę św. odprowadził tu proboszcz ks. Antoni Łatka. – Mamy za co dziękować. Matka Boża wspiera nas w wielu sprawach – zapewnia sołtys Teodozja Werner.

– Będziemy modlić się także, aby w przyszłości miał kto się opiekować kapliczką. W tej chwili robią to panie Zofia Grochmal i Łucja Lorenc – dodaje. **kk**

GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI
zgg@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra
pl. Powstańców Wielkopolskich 2
TELEFON 068 411 02 54
REDAGUJĄ: ks. Tomasz Gierasimczyk –
dyrektor oddziału,
Magdalena Koziół, Krzysztof Król



MAGDALENA KOZIEL

11 maja – dekanat Szprotawa. Obraz do szprotawskiego kościoła wprowadzało ponad 90 dzieci pierwszokomunijnych



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

13 maja – dekanat Żary. Wierni gromadzili się w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach

Przed uroczystościami 20. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej (12 i 13 czerwca) kopia Jej cudownego obrazu odwiedza dekanaty diecezji.

Peregrynacja, cz. III

Z Matką czuwającą



MAGDALENA KOZIEL

14 maja – dekanat Łęknica. Młodzież z łęknickiej parafii prowadziła wieczorne czuwanie
Z LEWEJ: 12 maja – dekanat Żagań. Śpiewy podczas procesji animował organista Szymon Kraszewski



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

16 maja – dekanat Gubin. Powitalne „Magnificat” wyśpiewał w gubińskim kościele pw. MB Fatimskiej chór „Gloria Domine”



KRZYSZTOF KRÓL



KRZYSZTOF KRÓL

17 maja – dekanat Zielona Góra (św. Jadwigi). Na powitanie przed konkatedrą zagrała Orkiestra Dęta „Zastal”
Z LEWEJ: 15 maja – dekanat Lubsko. Matkę Bożą witał proboszcz lubskiej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, ks. Stanisław Klósek, przed 20 laty proboszcz w Rokitnie



Kantata Rokitniańska

Wyśpiewają mądrość Maryi

Powstała „Kantata Rokitniańska”. 11 maja kompozytor Marek Jasiński przekazał ją władzy kościelnej i świeckiej w Urzędzie Marszałkowskim.

Biskup Stefan Regmunt i marszałek lubuski Marcin Jabłoński otrzymali partyturę podczas sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego. – Profesor przekazał tę partyturę mnie, jako biskupowi diecezji, ale też marszałkowi, żeby podkreślić, że Rokitno jest nie tylko własnością Kościoła. To dziedzictwo ziemi lubuskiej i jej historii – mówił bp Regmunt.

Autorem kompozycji jest prof. Marek Jasiński ze Szczecina, zawodowo związany z Akademią Muzyczną w Bydgoszczy i Poznaniu. Nad kantatą pracował kilka miesięcy.



Bp Stefan Regmunt odebrał kantatę w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze

– Pisząc utwór, miałem w głowie sanktuarium w Rokitnie. Byłem w nim dziesięć lat temu. Pozostał mi w pamięci wizerunek Maryi, piękno kościoła i akustyka, na którą wówczas zwróciłem uwagę – mówi. Treścią kantaty jest wychwalanie mądrości Maryi. – Łacińskie teksty, z których się składa kantata, zaczerpnięte są z ksiąg mądrościowych Starego Testamentu. Mówią o mądrości, która wypełniła się w Matce Bożej – wyjaśnia autor. Utwór składa się z pięciu części. W jednej z nich zawiera się łacińska wersja Pozdrowienia Anielskiego, czyli „Ave Maria”. – Zależało mi, by ta powszechnie znana modlitwa znalazła się w kantacie. Ona jest wypełnieniem wszystkiego, co chcemy na temat Maryi powiedzieć – podkreśla kompozytor.

Prapremiera kantaty na mezzosopran, chór mieszany i orkiestrę symfoniczną odbędzie się 12 czerwca o godz. 17.00 w bazylice rokitniańskiej.

Magdalena Koziół

XVI Diecezjalna Piesza Pielgrzymka Rolników na Jasną Górę

Teraz z Otnia

Pielgrzymka duszpasterstwa rolników wyruszy jak zawsze, ale z nowego miejsca i z nowym przewodnikiem.

Zmiana nastąpiła po tym, jak bp Stefan Regmunt przyjął rezygnację dotychczasowego diecezjalnego duszpasterza rolników ks. Tadeusza Dobruckiego i mianował na to miejsce ks. Grzegorza Sopniewskiego, kustosa sanktuarium maryjnego i proboszcza parafii w Otniu. W związku z tym tegoroczna pielgrzymka wyruszy tradycyjnie 2 lipca, ale nie z Klenicy, a właśnie z Otnia, gdzie znajduje się sanktuarium Matki Bożej Klenickiej. – W 1656 roku cudowną figurę Matki Bożej przeniesiono z Klenicy do Otnia, aby ocalić ją od profanacji. Tutaj już pozostała – wyjaśnia ks. Grzegorz Sopniewski.

Nowy duszpasterz rolników zaprasza osoby w każdym wieku, z miast i wsi na wspólne wędrowanie do Częstochowy. – Mimo nowego miejsca pielgrzymka zachowuje swoją atmosferę, klimat i... „starą gwardię” pielgrzymów. Szeroko jednak otwieramy drzwi dla nowych – mówi.

Nowością pielgrzymki będzie także grupa pokutna za grzechy dzieciobójstwa. – W Otniu od wielu lat odbywają się pielgrzymki Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Tych, którzy to dzieło podejmowali lub w nim trwają, zapraszamy do grupy św.

Maksymiliana, tzw. czerwonej – mówi ks. Sopniewski. Na pielgrzymkę zaprasza też jej wcześniejszy przewodnik ks. Tadeusz Dobrucki. – Wędrowka do Maryi to okazja do odkrycia siebie, drugiego człowieka i Boga – mówi.

kk



W zeszłym roku na Jasną Górę wędrowało ponad 200 osób



komentarz

Ks. PRAŁAT TADEUSZ DOBRUCKI

proboszcz parafii
pw. Wniebowzięcia NMP w Zarach

O Stolicy Mądrości

Pod adresem drogich mi rolników i ich duszpasterzy kieruję słowa serdecznego podziękowania za wieloraką współpracę w ciągu minionych 22 lat i zapewniam o dalszej życzliwości i duszpasterskiej miłości. Moje odejście nie oznacza bowiem braku dalszego zainteresowania losem ludzi wsi, ale troskę, by przy osłabionym zdrowiu powierzone mi zadania nie były zaniedbane. Będę w miarę moich możliwości dzielił się moim doświadczeniem. Proszę też gorąco o jak najlepszą współpracę z moim następcą. Życzę ks. Grzegorzowi oraz wszystkim księżom i rolnikom zgodnego współdziałania dla dobra Kościoła diecezjalnego i ojczyzny.

Stowarzyszenie „Tęcza” ma kolejną ofertę

Pod parasolem

W Zielonej Górze otwarto **Powiatowy Ośrodek Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi „Parasol”**. Znajdzie w nim pomoc dwadzieścia pięć osób.

Ośrodek otwarto 15 maja. Powstał z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia na rzecz Niepełnosprawnych „Tęcza” we współpracy z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Zielonej Górze i diecezjalną Caritas, która udostępniła budynek na siedzibę ośrodka.

Pierwszy z wielu

Podczas Mszy św. w konkatedrze pw. św. Jadwigi, poprzedzającej poświęcenie placówki przy ul. Kościelnej, bp Stefan Regmunt podkreślał, że nie powinniśmy nigdy pozostawić niepełnosprawnych samym sobie i przychodzić im z pomocą zawsze, gdy tylko jest to możliwe. – Bardzo ważnym zadaniem jest wprowadzanie niepełnosprawnych w życie Kościoła, umożliwianie im korzystania z sakramentów – podkreślał w homilii.

W otwarciu ośrodka wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych,

samorządowych i miejskich. – To pierwsza tego typu placówka na terenie powiatu zielonogórskiego. Liczymy, że ten pomysł i przykład pozwolą nam na rozwinięcie sieci takich ośrodków w innych miejscach, ponieważ zapotrzebowanie jest bardzo duże – mówi Anna Gołębska, dyrektor PCPR w Zielonej Górze.

Nagła potrzeba

„Parasol” jest kolejną już propozycją „Tęczy”, prowadzącej warsztaty terapii zajęciowej, ośrodek dla osób leczonych psychiatrycznie „Kolory życia” oraz świetlicę dla dzieci i młodzieży z dysfunkcjami „Kropelki”. – W ostatnim czasie powstało sporo różnych ofert dla osób niepełnosprawnych z Zielonej Góry, ale mało było propozycji dla osób spoza miasta – wyjaśnia Maria Mikuła z „Tęczy”. Z „Parasola” obecnie korzysta 25 osób, m.in. z Nowogrodu Bobrzańskiego, Przylepu, Raculi, Płotów i Czernej. – Do ich dyspozycji uruchomiliśmy

ZDJEŃCIA: MAGDALENA KOZIEŁ



Bp Stefan Regmunt poświęcił pomieszczenia ośrodka przy ul. Kościelnej
Z PRAWY: Wstęgu w czasie otwarcia ośrodka „Parasol” przecieli (od lewej) starosta powiatu Edwin Łazicki, kierowniczka ośrodka Agnieszka Nowicka i dyrektor diecezjalnej Caritas ks. Marek Kidoń

pracownię artystyczną, komputerową i samodzielności życiowej. Jest tu również psycholog i pielęgniarka – wylicza Agnieszka Nowicka, kierowniczka ośrodka.

Magdalena Kozieł



zapowiedzi

Psychika i duchowość

Gościem Salonu Myśli św. Edyty Stein 25 maja o godz. 19.00 w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym przy ul. Bułgarskiej będzie dr Zbigniew Mazurczyk, ordynator Kliniki Wojaskowej we Wrocławiu.

Tytuł wykładu: „Życie psychiczne człowieka a jego duchowość i religijność”.

Piąty raz po powołania

V Piesza Pielgrzymka Powołaniowa do Rokitna odbędzie się od 12

do 13 czerwca. W tym roku pielgrzymi z Zielonej Góry i Kostrzyna najpierw dojadą do Paradyża, skąd wyruszą pieszo do Rokitna.

Zapisy i informacje:

Zielona Góra: Maria Faściszewska, tel.: 693 484 284 oraz ks. Radosław Horbatowski, tel.: 606 958 248;

Kostrzyn: ks. Robert Tomalka, tel.: 667 857 967.

Diecezjalna parafiada

IX Parafiada Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej rozpocznie się w Nowej Soli 30 maja o godz. 9.30. Parafialne

zespoły sportowe uczestniczyć tu będą w rozgrywkach tenisa stołowego, szachów i siatkówki dziewcząt. Odbędzie się również konkurs plastyczny o św. Pawle Apostole. Zgłoszenia i informacje: o. Tomasz Durczyński OFMCap.: Nowa Sól, tel. 068 387 26 54, ks. Jerzy Piasecki: Wilkanowo, tel. 068 327 33 89.

X „Totus Tuus”

Parafia pw. Pierwszych Męczenników Polski w Gorzowie Wlkp. zaprasza 14 czerwca na X Lubuski Festiwal Piosenki Religijnej „Totus

Tuus”, który tradycyjnie odbędzie się na placu Papieskim. Zgłoszenia solistów i zespołów chcących wystąpić na festiwalu należy nadsyłać do 7 czerwca pod adresem: Ewa i Robert Jałowy, ul. Armii Ludowej 20/24, 66-400 Gorzów Wlkp., z dopiskiem „Festiwal TOTUS TUUS” lub pocztą elektroniczną: totus2008@wp.pl. Informacje: tel. 696 706 486. Jak zapewniają organizatorzy, ideą festiwalu nie jest rywalizacja, lecz radosne świętowanie kolejnej rocznicy wizyty Ojca Świętego w naszej diecezji. Równoległe z festiwalem na placu Papieskim odbędzie się także festyn rodzinny. ■



MARYJNE OBRAZY.

Namalowane ręką ludzką, a jednak jakby nie z tego świata. Gdyby nie wiara, nigdy by nie powstały i nie przetrwały.

tekst i zdjęcia

KRZYSZTOF KRÓL

kkrol@goscniedzielny.pl

Z pewnością w diecezji znajdziemy niejedną kościół czy kaplicę, gdzie są pamiątki przywiezione przez ludzi z miejsc, z których zostali wysiedleni po II wojnie światowej. Dziś przyjrzymy się obrazom z trzech parafii.

Z Karabczyjowa do Zielonej Góry

Ta dziś zielonogórska ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy trafiła najpierw z Rzymu do Karabczyjowa na Bukowinie. Sprowadzili ją tam Roman i Emilia Krzysztofowiczowie. – Oni pod koniec XIX wieku postanowili wybudować kaplicę i umieścić w niej ten obraz. Miejscowość liczyła prawie pięciuset Polaków. Kaplica zbudowana w ogrodzie fundatorów miała jednak służyć nie tylko polskimi katolikami obrządku rzymskiego, ale także Ormianom obrządku ormiańskiego

i ukraińskim grekokatolikom – wyjaśnia proboszcz parafii pw. MB Nieustającej Pomocy w Zielonej Górze ks. Krzysztof Skokowski. Maryjna kaplica została zburzona podczas wojny. Potem ikona pielgrzymowała wraz z wysiedlonymi Kresowianami, aż dotarła do Zielonej Góry. Wierni przechowywali ją prywatnie w domu w oczekiwaniu na pierwszą parafialną kaplicę. Poświęcono ją 60 lat temu. W 1980 roku utworzono tu osobną parafię. – Teraz tu budujemy nowy kościół dla Matki Bożej. Wydamy też książkę o Jej wizerunku – mówi proboszcz. – To patronka nieprzeciętna – dodaje.

Z Waszkowic do Przytoku

Z Kresów Rzeczypospolitej Maryja przywędrowała także do Przytoku k. Zielonej Góry. To tutaj od II wojny światowej w ołtarzu głównym znajduje się obraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Wcześniej był w bukowińskim kościele parafialnym w Waszkowcach na dzisiejszej Ukrainie. Pamięta to dobrze pani Adela Donabidowicz z Zielonej Góry. Urodziła się w 1925 roku w Wicznicy Bukowińskiej. Miała 18 lat, gdy przez jej miejscowość przechodziła linia frontu. Wtedy została wraz z rodziną ewakuowana

właśnie do Waszkowic. – Pracowałam w szwalni i zawsze chodziłam do tego kościoła, gdzie była Matka Najświętsza. Jednego dnia wychodzę z kościoła, podchodzi do mnie Rosjanin i mówi, że niedługo mnie zabierze na Sybir do kopania węgla. Ogromnie się zmartwiłam, bo wiedziałam, że stamtąd dziewczęta nie wracały – opowiada pani Adela. – Pamiętam, że wtedy ofiarowałam cały piątek i pościłam. Nawet wody do ust nie brałam i prosiłam Matkę Najświętszą, żeby mnie uchroniła – kontynuuje. Tego dnia poszła na nabożeństwo majowe. W kościele był zwyczaj, że wszystkie dziewczęta kęcały przy balaskach i trzymały świece. – Tak śpiewaliśmy litanie. Cały dzień nic nie jadłam i jeszcze ta świeca... W końcu zemdlałam i poleciały na mnie wszystkie kwiaty. Prędko wynieśli mnie na dwór. Był tam ten Rosjanin. Zobaczył mnie i powiedział, że... nie pojedę – mówi pani Adela. – Na każdym kroku doświadczam cudów w swoim życiu od Matki Bożej – dodaje.

Po wojnie pani Adela trafiła do Polski, a obraz wraz z parafianami do kościoła

w Przytoku. Kiedy dowiedziała się o tym, postanowiła czym prędzej tu przyjechać. Potem była tu co roku na odpust. W 2000 roku w Przytoku powstała samodzielna parafia, której proboszczem został jej syn ks. Mirosław Donabidowicz. – Modliłam się do Matki Najświętszej, żeby wybrała moje dzieci do tej posługi. Oczywiście, nikogo nie zmuszałam. Wiedziałam, że każdy musi sam wybrać, do czego jest powołany. Bardzo się ucieszyłam, kiedy najmłodszy syn powiedział, że idzie do seminarium duchownego – mówi pani Adela. – Właśnie Maryi

Wanda Imielita, z domu Mickiewicz, od dziecka pisze wiersze. Wiele z nich poświęconych jest Matce Bożej Klewańskiej.
U GÓRY Z LEWEJ: Obraz MB Nieustającej Pomocy z zielonogórskiej parafii pod tym samym wezwaniem



Matka

powierzam kapłaństwo syna. Dzień i noc modłę się za niego. Bo dziś trudno jest kapłanom. Ludzie rzucają obelgi. Zamiast się modlić o świętych kapłanów, obmawiają ich – zauważa. Dziś z powodu złamanej nogi musi jeździć na wózku inwalidzkim. Cieszy się, że odwiedzając syna, może też spotykać Maryję w obrazie z rodzinnych stron. Żałuje tylko jednego: – Szkoda, że choć taki cudowny obraz jest Przytoku, tak mało tu wiernych. Ludzie mają tyle zmartwień i mogą to oddać Matce Najświętszej. Ona naprawdę pomaga jeśli ktoś się szczerze modli – przekonuje.

Z Klewania do Skwierzyny

Szczególną historię ma obraz Matki Bożej Wspomożenia Wiernych z głównego ołtarza parafialnego kościoła w Skwierzynie. Maryję wierni nazywają tu także Matką Bożą Klewańską, a to dlatego, że od XVII wieku wizerunek był czczony w Klewaniu na Wołyniu. Został przywieziony z Rzymu przez książąt Czartoryskich. Słyszony z cudów obraz najpierw umieszczono w zamkowej kaplicy, a potem w kościele ich fundacji. Czasy klewańskie pamięta Wanda Imielita. Urodziła się w pobliskim Hołyszowie, ale to właśnie w Klewaniu otrzymała chrzest i Pierwszą Komunię św. Podczas wojny to właśnie w tym kościele chronili się przed wywózkami i prześladowaniami. – W 1943 roku oddziały ukraińskie UPA napadły na Klewań i otoczyły kościół. Razem z mieszkańcami był ówczesny proboszcz ks. Piotr Sasiadek. Ludzie modlili się przed obrazem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych

Przywieziony z Waszkowców obraz Wniebowzięcia NMP w głównym ołtarzu w Przytoku
PONIŻEJ: – Cieszę się, że na starość mogę przyjeżdżać do syna i być tak blisko Maryi – mówi Adela Donabidowicz

o cud – opowiada pani Wanda. I cud się zdarzył. Oprawcy odeszli, nie robiąc nikomu krzywdy.

Tam na Wołyniu zginęła część rodziny pani Wandy. W tym brzemienista siostra. Dwa lata temu pani Wanda odwiedziła rodzinne strony. – W Hołyszowie najpierw poszłam do studni, z której moi rodzice i dziadowie czerpali wodę. Ten moment zapamiętam do końca życia. Przyszedł barczysty mężczyzna. Odwinął z papieru kromkę chleba. Przełamał jak opłatek i dał mi połowę. Powiedział do mnie: „Przebaczcie nam”. Nie mogłam wydobyć słowa z gardła. Po chwili powiedziałam: „Niech Bóg Wam przebaczy, jak i ja przebaczam”. Zaraz potem poszedł – opowiada.

Opuszczając swoje domy w 1945 roku, mieszkańcy Klewania przywieźli ze sobą potajemnie wizerunek Madonny do Skwierzyny. Tego niełatwego zdania podjęła się Stanisława Basaj. Obraz zapakowała w skrzynię. Wrzuciła do środka ubrania i posadziła na nią dziecko. – I tak jechała z nami Matka Najświętsza. Nie wiem, co by

było, jakby Sowietci to znaleźli – mówi pani Wanda. – Początkowo mieliśmy wysiąść w Mikulczycach, ale jakoś nam się nie spodobało.

Podobnie

w Międzyrzeczu, aż w końcu dotarliśmy do Skwierzyny. Maryja nas tu prowadziła – dodaje. Obraz przekazano na plebanię i pięć lat później maryjny wizerunek zawisł w bocznym ołtarzu. – Później przyszedł proboszcz ks. Edmund Łowiński i zobaczył, że ludzie często modlą się przed wizerunkiem Matki Bożej. W 1968 roku postanowił więc przenieść go do głównego ołtarza na miejsce obrazu patrona parafii. Mówił wtedy: „Św. Mikołaj nie pogńiewa się, że Matka Boża zajęła jego miejsce” – opowiada parafianka. Do dziś w każdą środę odbywa się tu nowenna do Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. – „Patronko skwierzyńskiej parafii, co miejsce sama obrałaś, błogosław rodzinom, wspieraj utrudzonych i utwierdzaj w nas żywą wiarę” – nuci jedną z pieśni pani Wanda. – To druga moja Matka – dodaje rozpromieniona. ■



PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Bolesnej w tysinach

Tradycyjnie, ale nie gorzej

Niegdyś były to trzy odrębne parafie. Dziś Łysiny, Tylewice i Wygnańczych tworzą jedną wspólnotę.

Centrum parafii to Łysiny, wieś o XIII-wiecznym rodowodzie. Obecna świątynię, wybudowaną w latach 1866–1877, ufundowała dziedziczka tej wsi Nimfa Kęszycka. Wiosną 1945 roku we wsi zamieszkali wierni z kilku rejonów Polski: lwowskiego, wileńskiego, poznańskiego, kieleckiego i rzeszowskiego.

Będzie sztandar

W tym roku 60-lecie istnienia obchodzi jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej Łysiny-Wygnańczyce. Z tej okazji zostanie poświęcony, ufundowany przez mieszkańców, sztandar z wizerunkiem patrona strażaków św. Floriana i napisem: „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”. Tutejsi strażacy skupiają męskie i żeńskie drużyny pożarnicze zarówno wśród młodzieży, jak i seniorów. Uczestniczą w najważniejszych uroczystościach kościelnych. – Poza naszym patronalnym świętem angażujemy się w liturgię Bożego Ciała czy Triduum Paschalnego. Dlaczego? Jesteśmy parafianami i żyjemy tym, co dzieje się w parafii – wyjaśnia naczelnik OSP Tadeusz Sobczuk.

Niedzielne czytania

Od kilku lat niedzielne czytania czytają kandydaci do bierzmowania, a także ich rodzice. W tej chwili to 60 dorosłych. – Na początku był



Najmłodszy i najstarszy przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej tysiny-Wygnańczyce
PONIŻEJ: Witraż w kościele w tysinach



stres, bo przecież człowiek stoi przy ambonie i czyta przed pełnym kościołem ludzi. Ale teraz się oswoiłem – mówi Andrzej Wasyluk z Tylewic. – Kiedy przypada nasza kolejka, dzień wcześniej przygotowujemy się w domu – dodaje. Zdaniem jego żony Bożeny dzięki takiej możliwości człowiek nie jest tylko biernym obserwatorem, ale czynnie uczestniczy we Mszy św. Małżonkowie z Tylewic mają piątkę dzieci i niedawno obchodzili uroczystość 30. rocznicy ślubu. – Trzeba w siebie wierzyć, jedno drugiemu

musi ustępować. I trzeba razem się modlić – mówią perłowi jubilaci.

Lektura prasy

Tutejszy zespół Caritas wspomaga ponad 300 osób. To, jak tłumaczy Józef Marciniak – prezes PZC, teren popegeerowski i nie ma tu dużych zakładów pracy. – Głównie wspomagamy rodziny ubogie i wielodzietne – wyjaśnia. – Realizujemy to najczęściej przez rozdawanie żywności otrzymanej od diecezjalnej Caritas oraz poprzez materialne wspieranie uzdolnionych dzieci – dodaje pan Józef, który czyta regularnie prasę katolicką, przede wszystkim „Gościa Niedzielnego”. – Mam też dużą bibliotekę książek katolickich. Chrześcijanin potrzebuje wzbogacenia swojej wiedzy o świecie i wierze – zapewnia. – Szkoda, że wierni za mało czytają prasy katolickiej – dodaje.

Krzysztof Król



Zapraszamy na Msze św. niedzielne

tysiny – 8.00, 12.00
Tylewice – 9.15, 10.30

Zdaniem proboszcza



– Jestem wdzięczny, że dzięki wsparciu władz lokalnych i wiernych udało się

przeprowadzić remont dwóch parafialnych kościołów – w tysinach i Tylewicach. Ciągłe trwa „remont” duchowy. Kiedy 9 lat temu przyszedłem na parafię, na trzy Msze św. przychodziło niecałe 200 osób. Teraz regularnie we Mszy św. uczestniczy ponad 400 osób, a służy 35 ministrantów. Pochodzę z diecezji tarnowskiej, gdzie preferuje się duszpasterstwo tradycyjne i wymagające. Nie mamy dużo grup parafialnych, ale jest kogo spowiadać. Cieszę się czytającymi rodzicami, którzy tworzą ze mną liturgię Mszy św. Od roku 7-osobowy zespół dziecięcy gra kolędy na instrumentach. Radują młodzi, którzy po bierzmowaniu nie odchodzą od ołtarza, dzieci w kościele i śpiew wiernych. Prawie wszyscy parafianie sprzątają świątynię, szukają ołtarza na Boże Ciało, troszczą się o stół na odpuszczenie. Chcę im za to podziękować. Również nauczycielom, paniom z Caritas, sklepowym za pomoc w kościelnych zbiórkach. Jest też garstka osób stojących z dala od Kościoła. Niech się poczują zaproszeni.

Ks. Tadeusz Zgórski

Urodził się w 1952 roku w Baranowie Sandomierskim. Święcenia otrzymał w 1980 roku. Był wikariuszem w Zielonej Górze, Skąpem i Strzelcach Kraj. Od 2001 roku jest proboszczem w tysinach, wcześniej był w Koźli Kożuchowskiej i Grotowie.